

**STANOWISKO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w przedmiocie projektów:

- założeń w zakresie racjonalizacji i uelastycznienia struktury organizacyjnej sądów powszechnych oraz wzmocnienia statusu sędziego i kariery sędziowskiej,
- założeń w zakresie nowego uregulowania dostępu do zawodów prawniczych.

- I. Krajowa Rada Sądownictwa zauważa na wstępie, że nadesłane przy piśmie z dnia 17 stycznia 2008 r. dwa projekty założeń mają charakter materiałów roboczych a ich ocenę utrudnia brak poszerzonych uzasadnień (co dotyczy zwłaszcza pierwszego z nich). Trudno jest w tej sytuacji odczytać, jakie są zakładane przez Ministerstwo Sprawiedliwości (długofalowe) cele w zakresie przedstawianych zagadnień. Przedstawione założenia są sformułowane tak niejasno i niespójnie, że ich zrozumienie następuje z trudnością. Dotyczą one zróżnicowanej materii, zarówno o znacznym stopniu ogólności jak i zagadnień bardzo szczegółowych. Krajowa Rada Sądownictwa dostrzega tendencję projektów zmierzającą do zwiększenia kompetencji Ministra Sprawiedliwości odnoszących się do sędziów i sądów połączoną z umniejszaniem pozycji Rady.
- II. Przechodząc do projektu „założeń w zakresie nowego uregulowania dostępu do zawodów prawniczych trzeba zauważyć, że pierwszy punkt (ustęp) stanowi powrót do idei stworzenia nowej korporacji doradców prawnych. Przeprowadzenie części praktycznej projektowanego egzaminu „państwowego” zakłada bezpodstawnie, że absolwenci pięcioletnich magisterskich studiów prawniczych nabyli w trakcie tych studiów praktyczną wiedzę w zakresie doradztwa prawnego. Dopuszczenie do doradztwa prawnego na podstawie takiego egzaminu w przekonaniu Rady stwarzałoby niebezpieczeństwo braku kompetencji osób zajmujących się zaspokajaniem społecznych potrzeb w zakresie pomocy prawnej. Nie określa się, według jakich zasad osoby, które pomyślnie zdałyby egzamin mogłyby ubiegać się o przyjęcie na aplikację. W szczególności dostrzegalna jest niekonsekwencja sformułowania odnoszącego się do rezultatu egzaminu państwowego: czy „byłby jednocześnie ujednoliconym egzaminem otwierającym drogę do rozpoczęcia aplikacji zawodowych, w tym ogólnej” czy też byłby tylko pierwszym etapem rekrutacji jako przeprowadzany „przed przeprowadzeniem egzaminu na aplikację ogólną”. Przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości nieskrępowanego żadnymi przesłankami ani współudziałem korporacji prawa określania liczby miejsc „na poszczególnych aplikacjach” nie zostało uzasadnione a Rada takiego uzasadnienia nie znajduje. Założenia dotyczące aplikacji ogólnej, aplikacji sądowej i prokuratorskiej są tak ogólne, że trudno je oceniać. Nie proponuje się na przykład liczby lat szkolenia na żadnym z dwóch projektowanych poziomów ani też nie ma wzmianki o tym, czy i w jakim zakresie byłoby to szkolenie praktyczne. Rada ponownie postuluje, by aplikacja sądowa była organizowana jako „etatowa”, dla osób, które już przy przyjęciu wykazały się wiedzą w zakresie prawa materialnego na najwyższym poziomie a w trakcie aplikacji odbywałyby szkolenia w zakresie prawa procesowego i praktycznych umiejętności stosowania wiedzy a także w zakresie innych umiejętności potrzebnych przyszłemu sędziemu.

III. Projekt założeń w zakresie racjonalizacji i uelastycznienia struktury organizacyjnej sądów powszechnych oraz wzmocnienia statusu sędziego i kariery sędziowskiej reguluje kwestie bardzo ogólne, jak np. wprowadzenie do systemu prawnego „organu sądowego nie mającego charakteru sądu w rozumieniu konstytucyjnym” a z drugiej strony bardzo szczegółowe np. łączenie funkcji prezesa sądu z funkcją przewodniczącego wydziału.

Rada pozytywnie ocenia kierunek planowania prac ustawodawczych zmierzający do ograniczenia kognicji sądów do spraw wymiaru sprawiedliwości sensu stricto. Należałoby jednakże przeprowadzić pogłębioną analizę materii, która nie należy do tej kategorii i mogłaby być przekazana innym organom (instytucjom) także poza systemem sądownictwa.

W zakresie tworzenia i znoszenia sądów Rada oczekuje opracowania i przedstawienia spójnych założeń popartych rzetelną analizą w zakresie pożądanej wielkości i rozmieszczenia sądów. Przeprowadzone dotychczas zmiany nie miały – w ocenie Rady – takiego pogłębionego uzasadnienia a sprawiały wrażenie uzależnionych od przypadkowych okoliczności.

W projekcie „racjonalizacja sposobu zatrudniania i ulokowania personelu pomocniczego (asystenci, referendarze)” została powiązana z wykształceniem tych osób a w szczególności z wprowadzeniem wymagania ukończenia aplikacji. Nie jest to postulat zrozumiały w odniesieniu do referendarzy (którzy legitymują się ukończeniem aplikacji) a jest nieprzekonujący w odniesieniu do asystentów zwłaszcza w aspekcie ich „zatrudnienia i ulokowania”.

Trzy ostatnie akapity tej części założeń (dotyczące prezesów) są przykładem zbyt częstych zmian koncepcji regulacji prawnych odnoszących się do organów sądów. Koncepcja w zakresie powierzania funkcji Prezesa zmierzająca w przeciwnym kierunku została niedawno wprowadzona.

Zasadnicze zastrzeżenia budzi usytuowanie Ministra Sprawiedliwości jako organu odwoławczego w zakresie przeniesienia sędziego do innego wydziału w sądzie. Rada postuluje powrót do regulacji powierzającej kolegium sądu kompetencje w zakresie podziału czynności, w tym przydziału sędziów do wydziałów.

Nie przedstawiono przekonującego uzasadnienia wprowadzenia zakazu awansowania wiceprezesa sądu na stanowisko prezesa (bezpośrednio po zakończeniu kadencji wiceprezesa). Krajowa Rada Sądownictwa jest zdania, że doświadczenie zdobyte na stanowisku wiceprezesa jest pomocne do należytego wypełniania obowiązków prezesa. Jest to naturalna droga awansu.

Krajowa Rada Sądownictwa krytycznie ocenia proponowane ograniczenie możliwości delegowania sędziów przez prezesa sądu okręgowego lub apelacyjnego przez wprowadzenie określenia „30 następujących po sobie dni”. Jest to zmiana nieracjonalna, prowadząca do utrudnienia organizacji pracy sądów oraz procedury oceny sędziów aspirujących do awansu.

Natomiast niezupełnie zrozumiałe są koncepcje zawarte w kolejnych podpunktach (2 i 3) pierwszego akapitu części poświęconej „statusowi sędziego”. Nie jest dla Rady jasne, czy praktyka (staż) na stanowisku asystenta lub referendarza byłaby częścią aplikacji sądowej czy też alternatywą dla niej.

Projektowana procedura uzyskiwania nominacji na stanowisko sędziego „w drodze konkursu” jest skomplikowana w stopniu uzasadniającym twierdzenie o braku racjonalności. Jedynie tytułem przykładu jej niejasności można wymienić wątpliwości, jakie nasuwa znaczenie „listy rankingowej” (sama nazwa grzeszy niezręcznością)

i związanie tą listą Rady oraz zgromadzeń ogólnych. Podobnie niejasne jest postulowane „dopuszczenie możliwości zweryfikowania, na wniosek kandydata i na podstawie uchwały kolegium niekorzystnej dla niego oceny kwalifikacji”. Nie wiadomo o jaką (przez kogo dokonaną) ocenę chodzi i jaki organ (podmiot) miałby weryfikować tę ocenę.

Kompetencje w zakresie powierzenia władzy sędowniczej są uregulowane w Konstytucji a projekt wkracza w tę materię umniejszając rolę Krajowej Rady Sędownictwa, co nie jest dopuszczalne.

Wygaszanie stanowisk sędziowskich i przenoszenie ich do innych sądów powinno wymagać zgody Krajowej Rady Sędownictwa.